



**Stanowisko VII Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby
Rolniczej VI kadencji z 26 października 2021 r.
w sprawie dramatycznej sytuacji na rynku trzody chlewnej
oraz problemów ze zwalczaniem epidemii ASF**

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej z głębokim niepokojem obserwuje dramatycznie pogarszającą się sytuację na rynku trzody chlewnej. Zapaść na rynku trzody chlewnej jest ewidentna i bardzo głęboka. Ceny w skupach już od dłuższego czasu utrzymują się na drastycznie niskim poziomie. Obecnie za tuczniki skupy płacą od 3 zł/kg do maksymalnie 4,5 zł/kg. Są to ceny, które nie pokrywają nawet kosztów produkcji. Kolejne gospodarstwa w Polsce przechodzą kryzys, a producenci i hodowcy świń tak naprawdę nie znają dnia ani godziny, kiedy ASF zaatakuje ich gospodarstwo. Dodatkowo producenci trzody chlewnej muszą mierzyć się z niespotykanymi do tej pory i w takiej skali, podwyżkami cen pasz, zbóż czy energii. Według danych pochodzących z IRZ, w ostatnim okresie czasu ubyło około 30.000 gospodarstw rolnych zajmujących się produkcją trzody chlewnej. Niestety grozi nam olbrzymia koncentracja produkcji trzody i uzależnienie od światowych koncernów. Produkcja trzody chlewnej ma strategiczne znaczenie dla wielkopolskiego rolnictwa, które jest dostawcą około 35% wieprzowiny w skali kraju. Wiele rodzin rolniczych utrzymuje się z tego kierunku produkcji bezpośrednio lub pośrednio sprzedając zboża, z przeznaczeniem na paszę.

Obecnie w Polsce stwierdzono aż 115 ognisk ASF, a epidemia Afrykańskiego Pomoru Świń, w coraz większym stopniu, dotyka nasz region. Do tej pory potwierdzono już 8 ognisk tej choroby w Wielkopolsce. Powodują one, że 30% obszaru produkcji trzodowej znajduje się już w strefie czerwonej. Ta sytuacja sprawia, że coraz trudniej jest sprzedać tuczniki oraz maciory, a także przemieszczać prosięta lub warchlaki. Niepokojącym jest fakt, iż nie tylko potwierdzenie ogniska w danym gospodarstwie jest dla właściciela prawdziwym dramatem, ale również samo znalezienie się w strefie czerwonej, czy też zapowietrzonych staje się wyrokiem dla hodowców.

W dniu 3 sierpnia br. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi ogłosił program odbudowy gospodarstw, które ucierpiały wskutek wystąpienia Afrykańskiego Pomoru Świń. Zdaniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej przedstawione instrumenty wsparcia mają charakter doraźnej pomocy, brakuje natomiast koncepcji w zakresie stabilizacji rynku oraz uniezależnienia się od importu drogiego materiału hodowlanego. Brak formy pomocowej powoduje, że rolnicy nie widzą perspektywy poprawy sytuacji dochodowej związanej z produkcją trzody chlewnej. Podstawowe uwagi, jakie samorząd rolniczy zgłosił do ww. programu, brzmią następująco:

- „Za mało i za późno” – tak można w skrócie podsumować zaproponowane działania. Jako Wielkopolska Izba Rolnicza od kilku lat zgłaszamy postulaty dotyczące wsparcia tego sektora w dobie rozprzestrzeniającego się wirusa ASF. Skutki ekonomiczne tej epidemii mają już charakter strukturalny. Jest on widoczny w gwałtownym spadku ilości stad trzody chlewnej oraz rosnącym deficycie w bilansie handlowym Polski. Szczególnie niepokoi spadek liczby gospodarstw produkujących trzodę chlewną w cyklu zamkniętym. To oznacza, że całkowicie uzależniliśmy się od importu zachodniej myśli hodowlanej, a producenci w coraz większym stopniu wystawiają się na ryzyko cenowe. To zjawisko powoduje również transfer wartości dodanej (zysku) z tej produkcji do rolników z takich krajów jak: Dania czy Holandia.
- Proponowany mechanizm rekompensat cenowych, zgodny z naszymi postulatami oraz wskazaniem Komisji Europejskiej, które uzyskaliśmy w odpowiedzi na naszą interwencję jest słuszny, ale musi mieć charakter trwały, a przyjmowanie wniosków musi odbywać się w trybie ciągłym. Każdy producent może w każdej chwili znaleźć się w strefie i musi mieć pewność, że obniżka ceny skupu będzie mu zrekompensowana. Tylko w takiej sytuacji rolnik będzie kontynuował produkcję trzody chlewnej i ją rozwijał.
- Refundacją kosztów bioasekuracji powinny zostać objęte również gospodarstwa o mniejszej skali produkcji. Wszak słyszymy, że to małe i średnie gospodarstwa rodzinne mają być wspierane. Mają one szansę funkcjonować w ramach sprzedaży bezpośredniej lub RHD. Jednak powinny one zostać uwzględnione w działaniach refundujących wysokie koszty związane z bioasekuracją.

- Program nie dotyczy najważniejszego problemu, to jest skupu interwencyjnego trzody chlewnej z obszarów dotkniętych chorobą. To prowadzi do przerastania świń i drastycznych spadków cenowych w gospodarstwach rolników znajdujących się w strefie zagrożenia czy zapowietrzenia. Należy uruchomić tutaj skup interwencyjny zwierząt zdrowych z przeznaczeniem na rezerwy strategiczne państwa
- W ogłoszonym programie brakuje wizji rozwoju sektora trzodowego. Zaproponowane mechanizmy łatają tylko niektóre dziury w finansach gospodarstw oraz opierają się na pożyczkach czy kredytach. Bez znaczących nakładów na polską myśl hodowlaną oraz innowacyjne technologie, sektor nie będzie w stanie dłużej funkcjonować, a większość rolników, mających odpowiednie zaplecze techniczne przejdzie na tucze kontraktowe.
- Program nie odnosi się w ogóle do sytuacji rynkowej. Statystyki pokazują spadek spożycia mięsa w ogóle, w tym mięsa wieprzowego. Dodatkowo na polski rynek napływa importowany surowiec po dumpingowych cenach. System oznakowania produktów mięsnych krajem pochodzenia jest nieszczelny, ponieważ nie dotyczy produktów przetworzonych czy gastronomii. W tym zakresie potrzebne są rozwiązania prawne oraz nakłady na promocję mięsa wieprzowego.
- Program nie porusza kwestii współpracy producentów żywca wieprzowego w ramach grup producentów rolnych. To jest ciągle niewykorzystany potencjał w poprawie pozycji konkurencyjnej sektora.
- Program nie odnosi się do wsparcia służb weterynaryjnych, o co wielokrotnie postulowaliśmy. Te służby mają kluczowe znaczenie w walce z ASF.

Wielkopolska Izba Rolnicza w piśmie do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła postulaty mające na celu poprawę efektywności walki z Afrykańskim Pomorem Świń. Zdaniem samorządu rolniczego rozporządzenie regulujące walkę z ASF powinno być konsultowane z: Izbami Rolniczymi, służbami weterynaryjnymi oraz łowczymi okręgowymi pod koniec br. Praktyka wskazuje, że ukazuje się ono zazwyczaj w kwietniu i nie jest dostatecznie konsultowane z praktykami. Zmianie powinny ulec także procedury ustalania limitów odstrzałów sanitarnych dla poszczególnych kół łowieckich. Taki limit musi być precyzyjnie wskazany na poziomie lokalnym poprzez współpracę wojewódzkich i powiatowych służb weterynaryjnych, kół łowieckich oraz biur powiatowych ARiMR. Należy dążyć do maksymalnej likwidacji dzików w terenach o dużej intensywności produkcji trzody (dane z IRZ) oraz jednoczesnej dużej populacji dzików. Limity, które są wyznaczane dzisiaj na podstawie przesyłanego przez GLW algorytmu wydają się być mało związane z rzeczywistością. Istotną rzeczą jest również to, że podział kwoty za odstrzał sanitarny dzika powinien zostać pozostawiony do decyzji koła łowieckiego. Sztywne narzucenie proporcji 80% dla myśliwego i 20% dla koła powoduje, że koło łowieckie nie jest w stanie pokryć kosztów związanych z logistyką, magazynowaniem oraz ewentualną utylizacją pozyskanych dzików. Należy także rozważyć dofinansowanie w ramach ekoschematów (KPS) tworzenia pasów oddzielających uprawy polowe, np. kukurydzy od linii lasu. Brak takich pasów, przy jednoczesnych dużych areałach zasiewów kukurydzy znacząco zmniejsza możliwość odstrzału dzików, a co za tym idzie zmniejsza efektywność obniżenia populacji dzików w okresie do zbiorów rośliny z pola. Dodatkowo należałoby umożliwić wprowadzenie do obrotu mięsa dzików, pozyskanych w ramach odstrzału sanitarnego, przebadanych i bezpiecznych pod kątem ASF oraz pod kątem pozostałych, wymaganych badań. To spowoduje zwiększenie dostępnych środków na walkę z ASF.

W związku z powyższym Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej wzywa Rząd RP do pilnego przedstawienia realnego planu zwalczania ASF i odbudowy pogłowia trzody chlewnej w Polsce oraz uruchomienie skupu interwencyjnego i wystąpienie w trybie pilnym do Komisji Europejskiej o uruchomienie procedur dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny na mocy przepisów prawa wspólnotowego na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 1306, 1308 łącznie z aktami wykonawczymi. W procedurze wyboru uczestnika mechanizmu należy w pierwszej kolejności uwzględnić przedsiębiorców i te podmioty chcące korzystać z wsparcia, które realizują skup żywca na potrzeby magazynowania od producentów trzody chlewnej z siedzibą stada znajdującą się na terytorium Polski, przy założeniu, że prosięta do dalszej produkcji zostały wyhodowane na terenie RP. Wzywamy również polski rząd do rozpoczęcia skupu interwencyjnego na potrzeby rezerw materiałowych wieprzowiny produkowanej w strefach czerwonych.